KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Września. — Rok 1847. Sobota. № 256. Jutro, ŚŚ. Kleofas i Jozefat.

Z dniem dzisiejszym kończy się Uroczystość Jubileuszowa w Warszawie, i dziś zaraz, z dyspozycji JW. X. Administratora Archi Dyecezji, rozpoczyna się *Jubileusz* w całej Archi-Dyecezji Warszawskiej, który również przez trzy tygodnie w pewnych Kościołach przez Władzę Duchowną oznaczonych, we wszystkich Dekanatach, odbywać się będzie, tak, iż z dniem 16tym Paźdz: r. b. ukończonym zostanie. W takowym podziale czasu, dziś o godz: 4tej po południu rozpocznie się także w mieście Okręgowem *Siennicy*, gdzie za staraniem Dziedzica tych dóbr, Miasto to za miejsce Jubileuszowe przeznaczonem zostało. Nabożeństwo rozpocznie się Procesją z Kościoła XX. Reformatów do Kościoła Parafjalnego, gdzie przez dni 7 Odpustu Jubileuszowego Nabożni dostąpić będą mogli. W ciągu tego czasu, podobno JW. JX. Biskup Administrator Archi-Dyecezji, ma to miasto odwiedzić, i Sakrament Bierzmowania udzielać.

W Kościele XX. *Augustjanów*, iutro iako w Niedzielę między oktawą Śtej Tekli, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami. — Takież Nabożeństwo odbywać się będzie u XX. *Bernardynów*, na cześć Błogosławionego Władysława. — Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów* obchodzoną będzie uroczystość pamiątki *Poświęcenia Kościoła*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Rada Administr: 5/17 b. m. mianowała Kasjera Stacji Kolei żelaznej w M. Częstochowie, Radcę Tytularnego *Malukiewicza*, pełniącym obowiązki Prezydenta tegoż Miasta.

Jutro o godz: 1szej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Zakładu *Sierot* i *Ochron* pod opieką Warsz: Towarzystwa Dobroczynności.

Wczoraj wrócił do Warszawy JW. Tajny Radca Senator *Storożenko*.

Onegdaj wieczorem i wczoraj z rana mieliśmy tu w Warszawie, mgły prawdziwie angielskie. Te mgły zwiastują piękną pogodę, co i snujące się coraz więcej pajęczyny *babiego lata*, stwierdzają. Pożądana to rzecz pogoda, bo ułatwi chętnym wsparcia *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci*, przybycie na wystawę *Flory* i *Pomony* w ogrodzie Saskim. Słychać, że iutro przy Niedzieli, cały świat elegancki Warszawy, ma zebrać się w te miejsca rozkoszne. Co to tam więc będzie kwiatów! i kwiaty ogrodowe i oranżeryjne! i kwiaty robione na dochód Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych! i kwiaty piękności Warszawskich!!

W Nrze 39 *Tygodnika* Rol:-Tech: między innemi znajduie się: Lekarstwo zupełnie nowe na wodną puchlinę owiec. Srodek przeciw zwarzeniu się mleka lub śmietanki.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na reparację Kościoła Panien *Wizytek*, zł. 20 od G. J. T. L. na pamiątkę Jubileuszu. Od M. K. iałmużna iubileuszowa: zł. 2 dla kaleki w domu Elerta, zł. 2 gr. 20 dla starców i kalek w Górze Kalwarji, i zł. 2 dla ociemniałych. Dla starców w Górze Kalwarji z iałmużny iubileuszowej, od M. M. zł. 6 gr. 20; od X. P. zł. 5; od W. O. zł. 5. Od E. P. i F. Z. zł. 4 na Ochronę dzieci, iako iałmużna iubileuszowa. Od K. M. dla kaleki w domu Elerta zł. 2.

Do wspomnienia o mieście *Kolnie* (Nr 253 Kurjera Warsz:), ieden z łaskawych Czytelników pisma naszego, nadesłał nam i następuiące: Miasto *Kolno*, i ztąd także pamiętne, że na 16 lat przed Krzysztofem *Kolumbem*, a zatem r. 1476, Żeglarz Jan z *Kolna*, zostaiący w służbie floty Gdańskiej, a następnie Norwegskiej, odkrył w *Ameryce* północnej krainę *Labrador* (Terra laboris) nazwaną Okoliczność tę stwierdzili najznakomitsi ieograficzni Badacze, a między innemi i słynny *Humbold*.

Wyraz *Parowiec* (Lokomotywa), użyty wczoraj w Kurjerze w artykule o drodze żelaznej *Krakowskiej*, przeięty został przez Redakcję Gazety Krakowskiej od Włościan pracuiących przy budowie rzeczonej kolei. W istocie nazwanie to *Lokomotywy* iest bardzo trafne, i zasługiwałoby na upowszechnienie.

»*L'Echo de Litthuanie*" *Walce* skomponowane na fortepjan i ofiarowane Wej Pani B. U. *Niemcewicz*, przez Henryka *Chojnackiego*, grywane u wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, wyszły nakładem Ign: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorsk: Nr 497 lit: C. Cena zł. 3.

Pani Dorota *Smyczyńska* właścicielka domu Nr 1333, przesłała do drukarni Kurjera oświadczenie, że iest zadowoloną z kuchni angielskiej piecowej, ogrzewaiącej zarazem pomieszkanie, a urządzonej w iej domu przez P. Sew: *Dzierżek*, pod Nr 144 mieszkaiącego, z prośbą o uczynienie o tem wzmianki w piśmie naszem. Co niniejszem dopełnia się.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią r.s. 14 k. 62½ (zł. 97 gr. 15), daią r.s. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu k. 15½.

Z onegdajszej nocy, pięć *kobiet nierządnych*, zamieszkałych pod Nrem 1711, w skutku naiedzenia się grzybów, które sobie uzbierały, mocno zachorowały;

po udzieleniu im na miejscu ratunku, do szpitalu Dzieciątka Jezus na dalszą kurację odesłane zostały. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Rozma: po *Trefnisiu*, przywołany JP. *Rychter* 2-kroć. Po pierwszem przedstawieniu oryginalnej komedji 2-aktowej *Wielki Pan świeżej daty*, znaczna część zadowolonych Słuchaczów życzyła wiedzieć, kto iest tego dzieła Autorem. Szkoda że nie wymieniono. Mówią, że to iest *Autorka*. Ta pierwsza praca wróży rozwinięcie prawdziwego talentu.

Kościół r. g. w mieście Pawłowie, oraz Plebanja do niego należąca, będą wyrestaurowane za summę rsr. 1323 k. 90. — Sąd Policji Popr: Wydz: Kaliskiego, śledzi Józefa *Niedźwiedzia*, o kradzież obwinionego. — We wsi Ozumiech, Żona Właściciela cząstkowego, porodziła 3ch Synów, z których starszy we dwa dni umarł, inni dotąd przy życiu pozostaią. — W dniu 6 z. m., we wsi Dąbku Podkowa, spadł nadzwyczajny deszcz z gradem, w skutku czego 23 rolników tejże wsi poniosło w zbożach iarych, ogrodowiznach i sianie, straty. — Na rzece Narwi pod Zagrobami, wykonaną będzie robota faszynowa w objętości 1500 sążni sześciennych, i pokrywka w ilości sążni 539 kwadratowych. Na te prace, przeznaczoną została anszlagiem summa rs. 5092 k. 46. — W powiatach północnych nad Wisłą i Bugiem, okazał się obfity plon brukwi i grochu. — W dniu 1 b. m., Włościanka z wsi Podbiel porodziła czworo żywych dzieci, 2ch synów i dwie córki. Matka i iedno z tych dzieci są obecnie niebezpiecznie chore. — We wsi Pełczyskach w Pow: Miechowskim, założoną została nowa fabryka cukru z buraków przez JW. *Dembińską*. — Pożary były we wsiach: Bukowinie, Rallach, Wrocimowie, w gminie Charłupi, i w miastach: Nowym dworze i Sieradzu.

Z Petersburga 30 Sierp: v. s. 1847 r. — Na skutek Wyroku ieneralnego Sądu woiennego, Jenerał-Lejt: *Dobryszyn*, za niedozór skutkiem którego w zostaiącej pod iego dowództwem dywizji rezerwowej od dzielnego korpusu Kaukazkiego, wkradły się ważne nieporządki i nadużycia, które spowodowały rozszerzenie się chorób a następnie śmiertelność pomiędzy niższemi stopniami tejże dywizji; za liczne innego rodzaiu nader ważne nadużycia, iakie miały miejsce przy uorganizowaniu tejże dywizji; nadto za zatrzymanie u siebie pieniędzy, asygnowanych mu z Kassy Zarządu cywilnego na drzewo i słomę dla niższych stopni, zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa. — W skutek Wyroku tegoż Sądu, były Inspektor piechoty rezerwowej, i Dowodzący Korpusem oddzielnym straży wewnętrznej Jenerał Lejt: *Triszatny*, za to iż nie przedsięwziął środków energicznych w celu zapobieżenia dostrzeżonym przezeń w dywizji nadużyciom i opieszałości najbliższych zwierzchników, we względzie dbania o zachowanie zdrowia niższych stopni; za inny i temu podobny nieład i nadużycia, w innych gałęziach zarządu dywizji, za złożenie bezzasadnego raportu, na skutek dopełnionej przezeń w roku 1846 inspektorskiej lustracji, a nadto fałszywej relacji o skutku wyprowadzonego przezeń z woli Najwyższej śledztwa, zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa; N. PAN maiąc sobie przedstawioną do potwierdzenia konfirmację Jeneralnego Sądu woiennego, Najwyżej rozkazać raczył: »Triszatnemu ze względu na iego poprzednie chlubne zasługi, przywrócić prerogatwy szlachectwa, dozwolić mu żyć na łonie familji w miejscu, gdzie sam życzyć sobie będzie, nadto przeznaczyć utrzymanie z etatu inwalidów za otrzymane przezeń rany, odpowiednio do iego poprzedniego stopnia.”

N. PAN 1go b. m. postanowił: Manifestem Naszym, w d. 1m Sierp: 1834 r., postanowiwszy coroczne, częściowe w Państwie pobory rekrutów, Rozkazuiemy: Następuiący 7my, częściowy, kolejny zaciąg, z gubernji strefy zachodniej Cesarstwa, odbyć, stosownie do istnieiącego w wojskach lądowych i we flocie niekompletu, biorąc z tysiąca dusz po 7miu rekrutów, na zasadzie osobnego Ukazu rozporządzalnego, wraz z niniejszym do Rządz: Senatu wydanego. Z gubernji: Pskowskiej, Witebskiej i Mohilewskiej, które Manifestami: 31go Paźdz: 1845 i 26 Wrześ: 1846 r., z powodu zdarzonego tam nieurodzaiu, wyjęte były od dostawienia rekrutów w r. 1846 i 1847, wziąść w następnym teraz zaciągu także po 7miu ludzi z tysiąca dusz. Przez wzgląd na stan tych trzech gubernji, który był powodem do wyżej wymienionego wyjątku, pobory rekrutów, należących się od nich z zaciągów w r. 1846 i 1847, odłożyć do przyszłych zaciągów.

W Ukazach rozporządzalnych, do Rządzącego Senatu wydanych, z powodu Manifestu o poborze rekrutów, Najwyżej rozkazano, między innemi: 1) Rozpocząć zaciąg ten od 1go Listop: r. b., i skończyć go nieodzownie do 1go Stycz: 1848 r., we wszystkich gubernjach strefy zachodniej, oprócz Gubernji Smoleńskiej. 2) Ze względu na to, że z Gubernji Smoleńskiej, wyjętej w r. 1846 od poboru rekrutów, dostawiono po siedmiu rekrutów z tysiąca dusz, w początku roku bieżącego, odbyć w tej Gubernji następuiący 7my częściowy zaciąg ten od dnia 1 Stycz: do 2 Marca 1848 r. 3) Pobór rekrutów od włościan Państwa Gubernji, w załączonym tu spisie wyrażonych, odbyć na zasadzie szczególnych prawideł, Najwyżej przepisanych Ministerstwu dóbr Państwa. — *Spis* Gubernji strefy

zachodniej, w których ma odbyć się pobór rekrutów, na zasadach, Ministerstwu dóbr Państwa przepisanych: Petersburgska, Nowgorodzka, Twerska, Smoleńska, Pskowska, Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Witebska, Mohilewska, Wołyńska, Kijowska, Podolska, Chersońska, Taurycka, Jekaterynosławska, Pułtawska, Czernihowska, Kurska, Charkowska. — Dalej, 4) Ukazem z d. 19 Paźdz: 1831 r. przepisano: przy każdym w Państwie poborze rekrutów używać do osobistej powinności wojskowej iednodworców i Obywateli Gubernji zachodnich; dla tego Najwyżej rozkazano: zebrać po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz iednodworców i Obywateli Gubernji: Witebskiej, Mohilewskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej, stosownie do rozkładu wojskowej ich powinności.

Z Londynu donoszą d. 17 Września, o upadku znakomitego domu *Reid Irving i Komp:.* Passywa podług iednych maią wynosić 3,000,000, podług drugich 2 000 000 dukatów. Także upadł dom *Westlake i Spółka* w Suthhampton. Fałszywą była wiadomość rozgłoszona tymi dniami na giełdzie Londyńskiej o upadku domu *Lyoll Braci.* Dom ten wytoczył proces o diffamacją tym, co wieść tę puścili.

Anglja. — Kapłan anglikański Doktór *Wisemann*, który niedawno przeszedł na religję Katolicką, wrócił z Rzymu iako Wikarjusz apostolski w Londynie. Na przyszłość zamiast Wikarjuszów, maią w Anglji urzędować Biskupi katoliccy. — Statek *Mamlouk*, który odpłynął do Nowego Jorku, rozbił się dnia 15go b. m.; 35 podróżnych i 7 majtków utracili życie. — Dziennik *Czas* zbiia wieść, iakoby znaczna firma izraelska wystąpiła sądownie przeciw niewypłacalnemu Xciu *Bukingham;* wieść zapewne ztąd powstała, iż Baron Meyer *Rotszyld*, iako Nadszeryf Hrabstwa Bukingham, zmuszony był wprowadzić w wykonanie akt zaięcia sporządzony na żądanie wierzycieli Xcia. — 11go b. m. spłonęła znaczna część wsi w blizkości Kembrycz.

Belgja. — Król i Królowa 24go b. m. mieli znajdować się na posiedzeniu klassy sztuk pięknych Akademji Królewskiej. — Sąd wyznaczył nagrodę 3,000 fr. za odkrycie sprawców potrójnego morderstwa w domu Pana *Ewenpoel.*

Francja. — Xztwo *Nemur* 13go b. m. przybyli do S. Klu, a nazaiutrz wrócili do Kąpień. Królewiczowie *Zuęwil, Omal* i *Mąpansje*, 18go b. m. mieli znajdować się na manewrach w Kąpień. — Hrabia *Rossy* Poseł w *Rzymie* prosił, aby go odwołano. — Syn zmarłego Marszałka *Udino*, znajduie się iako Jenerał-Porucz: i Nadinspektor iazdy w Algierji; iest to ieden z najznakomitszych Sztabs-Oficerów. Dwaj inni synowie Marszałka służą także w Algierji, ieden w stopniu Kapitana, drugi w stopniu Porucznika. Czwarty syn Marszałka Hrabia *Udino* Pułkownik 2go pułku strzelców, poległ tamże. Trzech wnuków Marszałka: Maior *Pajol*, Kapitan *Pajol* i Kapitan *Lorency*, służą także w Afryce. Nabożeństwo żałobne po zgasłym Marszałku, odłożone zostało do czasu przybycia iego synów i wnuków. — P. *Thiers* przybył z departamentów południowych do Paryża. — Zbiiaią wieść o śmierci Jenerała *Szangarnje.* — Poseł francuzki w Montewideo, Hrabia *Walewski*, który udał się do Rio Janeiro, został odwołany. Wnoszą ztąd, iż przedsięwzięte będą kroki energiczne przeciw Prezesowi *Rozas.* — Sąd przysięgłych w Paryżu skazał fałszerzy biletów kassowych: pruskich, belgickich i angielskich, 2ch Niemców nazwiskiem *Herweg* i *Knapp*, pierwszego na 10-letnie ciężkie więzienie, drugiego na 8-letnie takież więzienie. Oba przyznali się w zupełności do winy. Sfałszowane przez nich papiery, mianowicie bankocetle angielskie, były tak doskonale naśladowane, iż nawet P. *Barse* główny Grawer mennicy, nie mógł odróżnić ich od prawdziwych. Gdy Prezes Sądu zapytał oskarżonego *Herweg*, czy wyda taiemnicę fabrykacji? zbrodniarz odpowiedział: »Tak Panie Prezydencie, ale nie mogę przed Publicznością mówić o tym przedmiocie; dotychczas bowiem trudność w fabrykacji papieru wstrzymywała fałszerzy; ieśli tę trudność ułatwię, powstałyby niezliczone nadużycia.” Oba zbrodniarze zostali zkazani na wystawienie pod pręgierzem, 100 fr: kary i koszt procesu.

Niemcy — N. Król *Pruski* 17go b. m. wieczorem przeieżdżał przez Bingen. — Z Grecji donoszą, iż Prezes tamecznego ministerstwa P. *Kolettis*, niebezpiecznie zachorował.

Rozmaitości. — W *Bordo* wydarzył się w tych czasach następuiący przypadek: Piiany Pocztyljon trzaskał iadąc z bicza; bicz przypadkiem owinął się około szyi przechodzącej dziewczyny, ale to tak mocno, że nie mógł prędko odwinąć się. Koni, ponieważ prędko iechał, nie mógł wstrzymać, a ponieważ Pocztyljon nie miał tyle przytomności, aby bicz rzucić, więc biedną dziewczynę powalił, wlókł ią i nakoniec pod koło podciągnął, które iej rękę zgruchotało. Od tego czasu trzaskanie z bicza tamże zakazane; i istotnie w innych miastach powinnoby być zakazane, dla tego, że nietylko chorym wielką nieprzyiemność sprawia, ale i zdrowi ludzie w niem przyiemności nie znajduią. — Nieiaki *Ernemann*, który dawniej utrzymywał Kawiarnię w Bruxelli, z swoią złośliwą małżonką popełnili okropną zbrodnię na własnem dziecięciu. Maią oni troie dzieci, z tych iedno 6cio, drugie 4ro, a trzecie 2-letnie. Z tych trojga dziatek, najmłodszego

synka niecierpieli, ponieważ było słabowite, a więc mu w czasie podróży do Littichu, kamieni w sukienkę ponawiązywali, i przejeżdżając przez rzekę Mas, utopili, poczem iak najspokojniej do oberży zaiechali. Teraz dopiero, kiedy trupa znaleziono, wykryło się wszystko, a zbrodniarze zostali aresztowani, i oczekuią sprawiedliwej kary.— Jeden z nowszych podróżnych powiada, że amerykański Teatr, szczególniej po mniejszych miastach, zupełnie podobnym iest do gabinetu fajkowego. Cała zebrana Publiczność pali fajki i sygara w czasie całego widowiska, a nawet podziemny zbawca scenicznych bohaterów *Suffler*, morduie sygaro w swoiej budce. — *Dobry małżonek.* Pewnego razu w pięknym dniu Maja (opowiada *Juliusz Sando* francuzki romansista), wyszedłem w okolicy *Wannes* użyć świeżego wiosennego powietrza, i wszedłem w piękny lasek; wtem widzę człowieka idącego drogą, i skrzętnie, iakby brał lekcje u ogrodnika w Fontenblo, obcinaiącego wszystkie gałęzie, które tylko na drogę wystawały. Jużem go miał spytać o przyczynę, gdy wtem postrzegam prosto lasem tąż drogą idący pogrzeb; usunąłem się na bok, i z wolna postępowałem za wszystkiemi. Przy lasku był niedaleko smętarz, tam pochowano nieboszczkę, i wszyscy rozeszli się; a ów człowiek obcinaiący gałęzie, z Proboszczem oddalili się, rozmawiaiąc. Bardzo byłem ciekawym, co znaczyło to obcinanie gałęzi; gdy więc przybyłem do wioski, ujrzałem tegoż człowieka siedzącego sobie najspokojniej i najweselej na ławce przed domem; przystąpiłem więc do niego i rzekłem: »WPan dziś miałeś dosyć pracy z odcinaniem gałęzi?" »Widzisz Pan, odpowie, pochowałem dziś moią żonę." »Aha, to WPan chciałeś wysypać dla niej drogę kwiatami i gałązkami?" »Ale gdzież tam! Pana to widzę mocno obchodzi; a więc mu opowiem: Moja żona umarła pozawczoraj drugi raz." »Drugi raz?" »Mój Boże! tak iest, drugi raz; pierwszy bowiem raz umarła, będzie temu tydzień dwa lata; iakeśmy ią więc wieźli przez lasek, gdzieśmy się spotkali dziś rano, na tej drodze było wiele wystaiących gałęzi; iedna z nich zaczepiła trumnę i zrzuciła wieko, a moja nieboszczka która była w letargu, powstała. Oto był dopiero przestrach; wszyscy pouciekali. Dzisiaj więc chowaliśmy ią drugi raz, przeto ia iako dobry mąż, poszedłem obcinać gałęzie, żeby znów takiego przestrachu nie narobić."— W Minsterbergu w Szlązku, pisze gazeta wrocławska, Wieśniak któremu krowę ukradziono, zyskał przez to parę butów. Złodzieie bowiem aby śladu po krowie niezostawić, wdzieli iej na wszystkie nogi pobucie, a ujrzawszy pogoń za sobą, z tylnych nóg zdjęli buty, ale z przednich niezdążyli zdjąć, a tak i krowę i buty zostawili, i uciekli.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białostocki Stan: Ob: z Siedlec; Domański Jakób Oby: z Łowicza; Detke Gotlib Kup: z Janiszewic; Jordan Hermolaus Oby: z Winiar; Ordęga Mac: Oby: z Szczypiorny; Oetinger Otto Dok: z Wrocławia; Szypowski Julian Oby: z Kalisza; Szpiller Rejnhold Kup: z Pozdzenic; Trębicki Kazi: Jen:-Maior z Piekar; Walewski Ign: Oby: z Mostek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 38my raz *Don Żuan*, Mozarta.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 11ty raz *Córka Skąpca.* 86ty raz *Zachód słońca.*